

## 4 – 5 października 2024 r. Nasze Koło ma już 15 lat!



W pierwszy tydzień października uroczystie święciliśmy jubileusz piętnastolecia istnienia Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii przy Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej. Na miejsce uroczystości wybrano znane członkom Koła z kilku wcześniejszych imprez - toruńskie Międzynarodowe Centrum Spotkań Młodzieży.

Pierwszy dzień obchodów miał mniej formalny charakter. Spotkaliśmy się bowiem na toruńskiej starówce, a konkretnie w gotyckiej XV – wiecznej kamienicy przy ul. Szczytnej 15, w której mieści się „Jan Olbracht Browar Staromiejski”. Tam zgromadzeni przy stołach w obszernej sali poznaliśmy w detalach proces warzenia różnych gatunków piwa, oraz mogliśmy organoleptycznie konfrontować cechy poszczególnych typów warzonego tam w tradycyjny sposób trunku z ich opisem przedstawianym przez prowadzącego. Na zakończenie prezentacji każdy mógł własnoręcznie napełnić sobie i zakapslować butelkę produkowanego w tym browarze piwa. Czas degustacji był też sposobnością do towarzyskich rozmów i wspomnień. Po zwiedzeniu „podziemi” browaru w których odbywa się proces warzenia, powróciliśmy do MCSM na uroczystą kolację, która przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. W tej części uroczystości uczestniczyło ponad sześćdziesięciu członków i przyjaciół KS.

Właściwe, oficjalne uroczystości jubileuszu miały miejsce następnego dnia. Wzięło w nich udział blisko stu członków, przyjaciół i zaproszonych gości. Zainaugurował go wjazd olbrzymiego jubileuszowego tortu, którym poczęstowano wszystkich uczestników.

Bardziej formalną część otworzył Przewodniczący KS dr Ryszard Tyborski, a po nim głos zabrali oficjalni goście: Prezes Rady K-PIL-W Andrzej Klimowski, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii Wojciech Młynarek, Honorowy członek K-PIL-W dr Emilian Kudyba z Łomży oraz pierwszy prezes Rady Bydgoskiej i później Kujawsko-Pomorskiej Izby

Lekarsko-Weterynaryjnej, dr Bartosz Winiecki. Gratulowano jubileuszu i niespotykanej w skali kraju aktywności która – jak zgodnie wszyscy podkreślali - jest zasługą organizatora Koła i jego przewodniczącego - dr. Ryszarda Tyborskiego.

W imieniu członków KS wystąpił piszący te słowa, dziękując Kol. Tyborskiemu za piętnaście lat tytanicznej pracy, podczas których zorganizował ok. 140 różnorodnych imprez towarzyskich, naukowych sesji historycznych, doprowadził do wydania kilku zeszytów historycznych, kilkunastu Biuletynów KS, kalendarzy, okolicznościowych, plansz i pojedynczych wydawnictw oraz zorganizowania kilkunastu krajowych i zagranicznych wycieczek. Przekazał też ufundowaną przez członków Koła brązową statuetkę ukazującą wspartą na lewej ręce oplecioną przez węża Eskulapa, symbolu medycznej profesji, zamyśloną twarz dr. Tyborskiego.

Na drugą część uroczystości złożyły się trzy koncerty.

Pierwsi wystąpili z programem pt. „Brunetki, blondynki” soliści: Wojciech Dyngosz – baryton (dr hab., prof. Akademii Muzycznej w Bydgoszczy), Michał Jopek – tenor, Dawid Roy – baryton, solista bydgoskiej Opera Nova oraz akompaniujący na pianinie Wojciech Broczkowski. Na koncert składały się arie z oper i operetek, a także niektóre klasyczne piosenki i utwory musicalowe. Prowadzący koncert Wojciech Dyngosz wprowadził luźną pogodną atmosferę zachęcając do wspólnego śpiewania niektórych utworów, a i sami artyści „konkurując” między sobą na głosy bawili siebie i słuchaczy koncertu.

Drugi koncert pt. tytułem „PRLove” zaprezentował dobrze znany członkom Koła zespół „Slavic Voyces” grając i śpiewając szlagiery z repertuarów polskich i zagranicznych gwiazd piosenki lat 60, 70 i 80-tych, przeplatając je zmodyfikowanymi cytatami ówczesnego przywódcy PZPR Władysława Gomułki i „komunikatami” z prasy, radia i telewizji czasów słusznie minionych.

Jako trzeci wystąpił laureat wielu konkursów krajowych i zagranicznych - Gminno-Parafialny Chór św. Cecylii z Drzycimia pod dyrekcją lek. wet., a zarazem absolwentki Wydziału Dyrygentury Chóralnej Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, Kol. Małgorzaty Kmpczyk-Wiśniewskiej. Na początek chór ten zaprezentował kilka klasycznych starych kościelnych utworów muzycznych by poprzez godspell, swing „dotrzeć” do czasów i melodii bliższych naszym czasom. A ukoronowaniem była wspólnie odśpiewana pieśń – hymn naszego zawodu - „Weterynaria, weterynaria”.

Ten wyjątkowy dzień, pełen dobrych wrażeń i życzeń dalszej tak bogatej działalności Koła zakończył uroczysty wspólny obiad.

Po nim nastąpił moment pożegnań z nadzieją rychłego ponownego spotkania. A to nastąpi już wkrótce, w listopadzie, na mszy św. w podtoruńskim Kaszczorku, kiedy to w modlitewnej zadumie wspominać będziemy nasze Zmarłe Koleżanki i Kolegów.

Rozjechaliśmy się do domów i codziennych spraw mając nadzieję, że Kolega Ryszard Tyborski, znajdzie jeszcze dosyć sił i entuzjazmu, by wspierany przez nas poprowadzić **Nasze Koło Seniorów** przez kolejne lata gdyż: **Warto się spotykać, warto się poznać, warto zapamiętać!**

*Jacek Judek*